

TEODOR KRAMER

EWOLUCJA RYNKU WEWNĘTRZNEGO W POLSCE

Zadaniem poniższych rozważań jest analiza kierunku ewolucji rynku wewnętrznego w gospodarce planowej. Miejsce rynku wewnętrznego w gospodarce planowej oraz kierunki jego rozwoju są problemami żywo dyskutowanymi w europejskich krajach socjalistycznych; są to jednocześnie problemy niezwykle złożone. Wiadomo, iż w gospodarce socjalistycznej zdynamizowanie poszczególnych czynników wzrostu gospodarki odbywa się poza rynkiem. Rynek jest mechanizmem realizacji w krótkich okresach czasu, przy czym — jak dotąd — nie określa ani cen, ani produkcji. W gospodarce planowej rynek jest konstytuowany przez funkcjonowanie mechanizmów państwowych takich, jak planowanie oraz polityka gospodarcza i socjalna państwa. W okresach krótkich ujawniają się jednak na rynku skutki działania mechanizmów państwowych po stronie podaży i po stronie popytu. Przy założeniu cen stałych i sytuacji, w której produkcja na potrzeby rynku podejmowana jest na podstawie decyzji planistów, problemem wciąż otwartym (i dyskusyjnym) pozostaje to, jak szeroki ma być margines wyboru indywidualnego konsumenta i jaki wpływ powinien wywierać konsument na konstruowanie bieżących i perspektywicznych planów handlu.

Rozpatrując powyższy problem, za punkt wyjścia należy przyjąć obecne położenie konsumenta w krajach socjalistycznych. W krajach socjalistycznych przeważająca część funduszu spożycia, stanowiąca fundusz spożycia indywidualnego, dzielona jest między członków społeczeństwa socjalistycznego według ich wkładu pracy. W tej sytuacji pieniąż legitymuje członków społeczeństwa do otrzymania potrzebnych im dóbr i usług w procesie wymiany rynkowej. Oznacza to, że dla społeczeństwa socjalistycznego charakterystyczna jest wolność wyboru konsumpcji, podobnie jak i zawodu¹.

Wolność wyboru² konsumpcji oznacza prawo każdej jednostki do sa-

¹ Por. O. Lange, *O teorii ekonomicznej gospodarki socjalistycznej*, w: *Pisma ekonomiczne i społeczne 1930—1960*, Warszawa 1961, s. 96; J. G. Zieliński, *Rachunek ekonomiczny w socjalizmie*, Warszawa 1961, s. 174.

² W niniejszej pracy posługiwać się będziemy pojęciem wolności wyboru dla określenia położenia konsumenta na rynku w gospodarce socjalistycznej. Suwerenność konsumenta nad podstawowymi decyzjami alokacyjnymi jest w gospodarce

modzielnego określenia zakupów w ramach posiadanego dochodu i obowiązujących cen. Zasadę wolnego wyboru konsumpcji wspiera w krajach socjalistycznych osiągnięty obecnie poziom dochodów na głowę ludności, pozwalający nie tylko zaspokoić podstawowe potrzeby obywatela, ale pozostawiający mu do dyspozycji kwotę, którą konsument może dowolnie dysponować w zależności od ukształtowanych preferencji. Nie ma do tej pory innej doskonalszej metody uwzględniania tych preferencji konsumentów, jak tylko poprzez rynek. Wraz z postępem technicznym i ekonomicznym zakres, chłonność i elastyczność sfery obrotu są tymi czynnikami, które muszą być uwzględnione w rachunku wytwórcy. Substytucja potrzeb indywidualnych i środków ich zaspokojenia (przy założeniu wolności wyboru konsumpcji) stwarzają ogromną ilość różnych alternatyw możliwych do rozwiązania jedynie poprzez rynek. Rynek w tym przypadku spełnia rolę maszyny liczącej, która służy rozwiązaniu tego rodzaju jednoczesnych rozwiązań. Jest to mechanizm, który działa na podstawie zasady sprzężenia zwrotnego³. Poprzez rynek planista uzyskuje w krótkich okresach czasu niezbędne dane ze strony konsumenta do

socjalistycznej nieaktualna. Suwerenność konsumenta pomyślana była jako określona konstrukcja (kategoria) ekonomiczna, równoznaczna z umożliwieniem konsumentom swobodnych zakupów na rynkach wolnokonkurencyjnych, przy założeniu czystej konkurencji jako instytucjonalnej struktury dopuszczającej najbardziej swobodne wyrażanie gustów. Układ takich zakupów był jednocześnie optymalnym zbiorem Pareta. O ile suwerenność konsumenta odwołuje się do gustów konsumenta jako ostatecznego celu produkcji i dystrybucji, o tyle wolność wyboru odnosi się do określonego systemu gospodarowania (zarządzania), pozwalającego konsumentowi wykorzystać posiadaną przezeń siłę nabywczą dla dokonania na rynku zakupu zgodnego z własnymi życzeniami. Jeśli odejść od konstrukcji wolnej konkurencji, to problem rynku leży nie w rozstrzygnięciu pytania: kto właściwie powinien sprawować władzę suwerenną, planista czy konsument — ale w tym, czy i jakim sposobem można zmusić producenta, żeby uwzględniał potrzeby konsumentów. Zakres wolności wyboru konsumenta jest zatem zależny od ilości możliwych alternatyw, które oferuje się konsumentowi. Wolność wyboru konsumpcji będzie iluzoryczna, jeśli produkcja i rynek nie będą dostosowane do potrzeb konsumenta. Ta zaś zależy w gospodarce socjalistycznej od wyboru właściwego systemu planowania i zarządzania. Por. także J. Rothenberg *Consumers Sovereignty Flevisited and the Hospitality of Freedom of Choice*, *American Economic Review* 1962, nr 2, s. 269—283; T. Scitovsky, *On the Principle of Consumers Sovereignty*, *American Review* 1963, nr 2, s. 262—268; J. G. Zieliński, op. cit., s. 141—175.

³ O. Lange, *Maszyna Ucząca i rynek*, *Życie Gospodarcze* 1965, nr 45, stwierdza, że wprawdzie można by do tych celów wykorzystać elektronową maszynę liczącą, ale typy zależności, jakie zachodzą na rynku, są zbyt skomplikowane, by jakakolwiek maszyna mogła się z nimi uporać. Zbudowanie elektronowej maszyny liczącej o tak wielkiej pojemności może być zbyt kosztowne. W takich przypadkach nie pozostaje nic innego jak użycie mechanizmu rynkowego, który ma bardziej uniwersalne zastosowanie i znacznie szerszą zdolność pracy. Poza tym, zdaniem O. Lange, rynek jest instytucją społeczną uznaną, wykształconą i będącą częścią składową gospodarki socjalistycznej, dlatego najprostsze jest wykorzystanie tego mechanizmu w interesie gospodarki socjalistycznej.

koordynacji produkcji ze spożyciem. Badania statystyczne mogą być pożyteczne przy decydowaniu, co zaoferować konsumentowi. Odnaczają się jednak wadami: dokonywane są *ex post*, i to nieraz z dużym opóźnieniem, poza tym przeciętny konsument ujęty statystycznie w rzeczywistości nie istnieje i stąd mała przydatność przeciętnych przy reagowaniu na zmienne, zróżnicowane preferencje konsumentów na rynku.

Wykorzystanie rynku w gospodarce socjalistycznej stwarza możliwość (warunki) do rozwiązywania na co dzień sprzeczności między planowym charakterem produkcji a wolnością wyboru konsumpcji realizowaną przez indywidualnych obywateli w jednostkach handlu uspołecznionego i prywatnego. Co prawda podstawą działalności handlu jest także plan. Dokładne jednak przewidywanie i określenie stosunków rynkowych natrafia na trudności, zwiększające się w miarę tego, im dłuższy okres jest objęty planem. Z tego względu plan handlu ograniczać się musi do podstawowych proporcji⁴ określających jego zadania i pozostawiać dostatecznie duży margines dla operatywnych czynności handlowych. Dla bieżącego działania handlu decydujące są powiązania między handlem a przemysłem, oparte na stosunkach rynkowych⁵. Ponadto wiadomo, że preferencje indywidualnych konsumentów nie mogą stanowić jedynej podstawy dla alokacji zasobów, ze względu na znaczenie społecznego funduszu spożycia, którego rola jest znaczna nie tylko w krajach socjalistycznych. Zbyt szeroki (nieograniczony) zakres regulowania gospodarki narodowej przy pomocy rynku może spowodować niezaspokojenie wielu potrzeb podstawowych społeczeństwa⁶ oraz preferowanie określonego kierunku zaspokajania potrzeb, na przykład głównie materialnych. Stwierdza się w związku z tym, iż miejsce na preferencje centralnie planującego zaczyna się tam, gdzie życzenia konsumentów jako jednostek nie są

⁴ Długofalowy plan handlu może zostać zbudowany jedynie na podstawie perspektywicznego planu rozwoju konsumpcji. Plan taki musi uwzględniać długofalowe zmiany w konsumpcji, z uwzględnieniem rozwoju jej form i struktury. Długofalowy plan rozwoju konsumpcji zmierzać musi do ustalenia dynamiki ważnych czynników wpływających na konsumpcję, przede wszystkim wzrostu dochodów ludności i innych elementów zmieniających wielkość i strukturę konsumpcji poszczególnych warstw ludności.

⁵ Nie jest możliwe zaplanować szczegółową działalność handlu na rok następujący w okresie lata lub jesieni roku poprzedniego (co usiłuje się praktykować w obecnym systemie planowania w handlu). Nie może być w tym czasie ustalona z wymaganą ścisłością znaczna liczba różnych zmiennych czynników rynkowych; nie znane są ponadto jeszcze rezultaty zamówień i zakupów dokonywanych przez handel w przemyśle. Z tego względu nie jest pożądany znaczny odstęp czasu między ustalaniem niezmiennych planów kwartalnych a rozpoczęciem okresu, dla którego plan jest opracowany.

⁶ Takimi nie zaspokojonymi potrzebami w bogatych społeczeństwach Zachodu są: kultura, szkolnictwo, rekreacja dla szerokich mas. W gospodarce planowej przy badaniu potrzeb społecznych konieczne jest wyjście poza rynek.

identyczne z ich pragnieniami jako członków społeczeństwa⁷. Powstanie tego rodzaju sytuacji prowadzi do określenia „sfer sprzeczności” między tymi dwoma układami preferencji⁸ i do sprecyzowania społecznie pożądanego zakresu wolności wyboru konsumpcji w gospodarce socjalistycznej, oczywiście przy założeniu, że preferencje planistów prawidłowo odzwierciedlają interesy ogólnospołeczne, co nie zawsze musi mieć miejsce ze względów poznawczych, czy też na skutek poczucia nadrzędności planistów w stosunku do społeczeństwa.

Powyższe uwagi prowadzą do następującego wniosku: rynek jest mechanizmem realizacji w krótkich okresach czasu. Dla prawidłowego funkcjonowania gospodarki planowej niezbędne jest wykorzystanie narzędzi rynkowych⁹. Bez rynku centralnie planujący nie jest w stanie zarejestrować zmiennych gustów i potrzeb konsumentów ujawnianych w krótkich okresach czasu, a także nie może w porę obliczyć, jaka jest wielkość koniecznych zmian w produkcji na potrzeby rynku wewnętrznego. Tego rodzaju opartą na doświadczeniu wiedzę o potrzebach społecznych planista może uzyskać tylko wówczas, gdy konsument ma swobodę wyrażania swoich potrzeb na rynku. Stąd też racjonalne planowanie zakłada swobodę konsumpcji. Praktyka krajów socjalistycznych wykazuje,

⁷ J. G. Zieliński, op. cit., s. 236.

⁸ Nie ma podstaw do bezwzględnego przeciwstawiania preferencji społecznych preferencjom indywidualnych konsumentów. W rzeczywistości zasięg tych sprzeczności jest ograniczony i nie jest stały. Obserwuje się tendencję do coraz większego liczenia się z gustami konsumentów w miarę podnoszenia poziomu rozwoju gospodarczego kraju. Przyjęcie tezy o prymacie preferencji ogólnospołecznych w stosunku do indywidualnych prowadzi niejako a priori do arbitralnego ograniczenia wolności wyboru konsumpcji i jej zakresu, często bez uzasadnionej potrzeby, oraz wyklucza z góry możliwość stosowania rachunku ekonomicznego i społecznego w celu określenia optymalnych proporcji między spożyciem a akumulacją. Zauważyć należy także, iż preferencje społeczne rozpatruje się przeważnie wyłącznie pod kątem widzenia ewentualnych korektyw bieżących, jakie społeczeństwo (planista) wnosi do jednostkowych aktów wyboru. Ujmuje się je zatem w krótkich okresach czasu, podczas gdy zasadnicze znaczenie mają preferencje społeczne dotyczące zasadniczych kierunków rozwoju społeczeństwa w długich okresach czasu. Tak np. model konsumpcji musi być rozpatrywany z punktu widzenia długich okresów czasu, gdyż nie jest on obojętny dla racjonalności i efektywności systemu gospodarowania.

⁹ Niektórzy ekonomiści (por. E. Kemenes, *Ergebnisse ungarischer Planungs-diskussionen*, referat wygłoszony na posiedzeniu Austriackiego Dunajsko-Europejskiego Instytutu, Wiedeń, 25 II 1965 r., maszynopis s. 4—5) stawiają w wątpliwość samo pojęcie mechanizmu rynkowego. Ich zdaniem, nie jest to mechanizm w pełnym słowa tego znaczeniu. Działalność gospodarcza nie jest mechaniczna, odbywa się ona poprzez liczne decyzje, u podstaw których leżą motywy poznawcze, psychologiczne i inne. Działanie i przeciwdziałanie na rynku to coś zupełnie innego niż mechaniczny odruch. Przechodzi ono przez świadomość, gdzie następuje ocena człowieka, która dotyczy strony użytkowej i wartościowej. Zasadnicze, życiowe i podstawowe decyzje dotyczące danego kraju nie mogą być, także w kapitalizmie, załatwione przez mechanizm (automatyczny).

że posługiwanie się w pełni narzędziami planowania i rynku jest niezbędnym warunkiem efektywnego funkcjonowania gospodarki planowej.

Przyjęcie zasady wolności wyboru konsumpcji może mieć różne skutki dla gospodarki narodowej w zależności od przyjętych rozwiązań instytucjonalnych, to znaczy od wyboru modelu rynku w sektorze obsługującym sferę indywidualnej konsumpcji. Sam wybór modelu rynku zależy od wielu czynników. Wśród nich podstawową rolę odgrywa stopień osiągniętego rozwoju gospodarczego, który stwarza przesłanki materialne co do zakresu realizacji zasady wolności wyboru konsumpcji. Same przesłanki materialne są jednak niewystarczające. Ważne jest także uświadomienie sobie przez planistów zasady, iż wolność wyboru konsumpcji nie jest przeciwstawna planowaniu gospodarki narodowej. Dojrzeć musi w drodze empirycznej przekonanie o konieczności uwzględnienia preferencji indywidualnych konsumentów jako niezbędnego czynnika równowagi gospodarki narodowej.

Dotychczas można stwierdzić wykształcenie się dwóch modeli rynku w sferze obsługi indywidualnej konsumpcji w gospodarce socjalistycznej. Pierwszym z nich jest model rynku charakterystyczny dla pierwszych faz industrializacji¹⁰. Nazwiemy ten model rynku rynkiem ograniczonym¹¹. Jest to najwęższy zakres rynku, poza nim pozostaje tylko reglamentacja¹². Na tym rynku konsument zachowuje wolność wyboru konsumpcji,

¹⁰ Dla tego okresu charakterystyczny jest brak równowagi gospodarki założony świadomie w interesie wzrostu gospodarczego. Ze względu na forsowny rozwój tzw. infrastruktury, gospodarka nie dysponuje w tym czasie wielkimi środkami na rozwój przemysłów i działów konsumpcyjnych. W warunkach modelu ekstensywnego wzrostu gospodarczego niedorozwój działu B jest głównym źródłem braku równowagi rynku. Jednym z narzędzi przywrócenia równowagi byłaby elastyczna cena. Możliwość korzystania z tego narzędzia przez państwa socjalistyczne są ograniczone, a to z powodu pułapu, jaki wyznacza w tym modelu wzrostu płaca minimalna. Stąd też w pierwszych fazach industrializacji państwo z konieczności stosuje politykę rynku nie zrównoważonego, przy czym należy stwierdzić, iż odcienie (warianty) tej nierównowagi mogą być różne.

¹¹ Dla określenia sytuacji konsumenta na rynku w tym okresie stosuje się dwa pojęcia: rynek sprzedawcy i rynek nabywcy. Są to pojęcia zapożyczone z pracy J. Robinsona *Akumulacja kapitału*, Warszawa 1959, s. 239—243. Nie ulega jednak wątpliwości, że, J. Robinson rozpatruje powyższe pojęcia w innym kontekście, już chociażby ze względu na odrębny przedmiot analizy, którą przeprowadza. W każdym razie pojmując rynek sprzedawcy i rynek nabywcy w znaczeniu o wiele węższym niż to przyjęte w polskiej literaturze ekonomicznej. Pojęcia te używane są w literaturze przede wszystkim dla określenia pewnego kierunku czy programu polityki handlowej (por. W. Jastrzębowski, *Rynek nabywcy*, Handel Wewnętrzny 1959, nr 6, s. 23, oraz tegoż autora: *Polityka rynku nabywcy*, ibidem — 1960, nr 1, s. 3—13). Celem niniejszego opracowania jest analiza systemów funkcjonowania rynku, stąd też dla określenia metod tych powiązań pojęcia takie, jak rynek nabywcy, rynek sprzedawcy, wydają się niewystarczające.

¹² Przyjmując w ślad za J. Pajestką (por. *Analiza niektórych aspektów polityki rozwoju ekonomicznego Polski*, *Ekonomista* 1965, nr 2) periodyzację rozwoju gospodarczego Polski w okresie powojennym, należy stwierdzić, iż model rynku ogra-

która przejawia się jako prawo obywatela do swobodnego określania swoich zakupów w ramach posiadanego dochodu i obowiązujących (sztywnych) cen; akty wyboru indywidualnego konsumenta mają jedynie wpływ na podział gotowych artykułów konsumpcyjnych danych na rynku — bez możliwości kształtowania struktury podaży tych artykułów. Oznacza to, że w tym modelu rynku wielkość i struktura podaży artykułów konsumpcyjnych ustalana jest przez centralnie planującego i zmieniana na podstawie jego decyzji.

Powyższy system powiązań produkcji z rynkiem oznacza sprzeczność między nieelastycznym systemem produkcji artykułów rynkowych a elastycznym, stale fluktuującym pod wpływem różnorodnych czynników — popytem ludności. Sprzeczność tę rozwiązuje się poprzez ograniczenie marginesu wyboru, co zazwyczaj pociąga za sobą zmiany w zaplanowanym podziale dochodu narodowego. Następują one na skutek takiej zmiany asortymentu produkcji, która nie wynika ze zmian w popycie konsumpcyjnym ludności. W warunkach dostosowania produkcji do ujawnionego popytu zmiany w strukturze asortymentu nie wpływają na dochody ludności, gdyż są wyrazem zmian w spożyciu ludności. Arbitralne zmiany w podaży artykułów konsumpcyjnych powodują różnorakie konsekwencje. Przy zmianie asortymentu na korzyść droższych towarów powstaje sytuacja, w której przymusowy zakup tych towarów jest równoznaczny z ich podwyżką cen¹³. Na dłuższą metę oznacza to ograniczenie funduszu spożycia indywidualnego i dodatkowy wzrost udziału akumulacji w dochodzie narodowym. Pociąga to także zmiany w zaplanowanym podziale dochodu narodowego, niezgodnie z ogólnymi założeniami społecznymi, gdyż zmiany te najdotkliwiej uderzają w warstwy ekonomicznie słabsze. Niski poziom płac sprawia, że nawet nieduże zmiany cen znajdują odbicie w dochodach ludności i — jeśli proces powyższy postępuje — jest on jednym z głównych czynników obniżających poziom płac realnych. Zarówno produkcja, jak i handel zainteresowane są w produkcji i sprzedaży drogich asortymentów, gdyż zwiększa to wykonanie planów, natomiast nie hamuje obrotów z uwagi na braki asortymentowe i gwarancję zbytu.

niczonoego przejawiał się w „klasycznej postaci w pierwszym cyklu rozwoju obejmującym lata 1950—1958. Od r. 1957 rozpoczęły się prace nad tzw. małą reformą handlu, w wyniku których dotychczasowy model handlu w Polsce uległ modyfikacji.

¹³ Według ankiety przeprowadzonej przez czasopismo „Polityka” (por. Z. Szelięga, *Na końcu ogonka*, Polityka 1966, nr 35), konieczność zakupu artykułu zastępczego jest bardzo częsta. W handlu wiejskim i małomiasteczkowym aż ponad 40% ogólnej liczby zakupów to kupno towarów zastępczych. Przymusowa zmiana zakupu z reguły powoduje wzrost wydatków. Według danych wspomnianej ankiety wzrost wydatków miał miejsce w 72% przypadków zakupów zastępczych. Przeciwny zakup zastępczy kosztuje 20% więcej niż planowany, przy czym przy zastępczym zakupie odzieżowym wzrost wydatków wynosi już 82 zł, a przy obuwicznym 74,5 zł.

W modelu rynku ograniczonego łatwo zaobserwować izolację, oderwanie działalności produkcyjnej przedsiębiorstw od ich działalności sprzedażnej, handlowej. Sfera produkcji jest w rzeczywistości niezależna od sfery obiegu i zbytu. Rynek nie działa na przemysł, gdyż przemysł działa poza rynkiem. Produkcja i rynek nie są powiązane żadnym pasem transmisyjnym. Na przemysł wpływają bodźce odrębne jakościowo w stosunku do tych, które działają na rynek¹⁴. Istotną cechą tego rynku jest brak normalnej weryfikacji rynkowej, co stawia pod znakiem zapytania kwestię uznania pracy indywidualnej za pracę społeczną¹⁵. Dla tego rynku charakterystyczny jest brak zgodności między strukturą produkcji a strukturą potrzeb ludności. Obserwuje się wzrost niezbywalnych i trudno zbywalnych towarów, co przy jednoczesnym istnieniu nie zaspokojonych potrzeb świadaczy o nieefektywnym wykorzystaniu zasobów. Zasada racjonalnego gospodarowania wymaga, by środki wydzielone na dany cel, w tym przypadku na konsumpcję indywidualną, były wykorzystane najbardziej efektywnie. Osiągnięcie tego celu jest możliwe wówczas, gdy struktura rzeczowa podaży artykułów konsumpcyjnych zgodna jest z preferencjami konsumentów wyrażonych na rynku. Brak takiej zgodności powoduje marnotrawstwo, oznacza to bowiem, że proces reprodukcji nie może być dokonany. Część produktu społecznego zostaje zmarnowana, a związane z jego wytworzeniem nakłady pojawiają się na rynku jako wolna siła nabywcza, pozbawiona pokrycia towarowego, a więc mogąca naruszyć równowagę innych grup towarowych. Niezbędna okazuje się w tych warunkach inna struktura produkcji niż ta, której odmówiono zatwierdzenia społecznego.

Niezwykle trudny do rozwiązania w tym modelu rynku jest problem popytu nie zaspokojonego, a to z uwagi na sztywność cen. Istnienie sztywnych cen detalicznych na artykuły pierwszej potrzeby i powszechnego użytku spełnia w tym czasie ważną funkcję społeczną: system ten zapewnia stabilizację kosztów utrzymania, co ma istotne znaczenie dla powodzenia planów industrializacji. Z systemem cen sztywnych łączy się jednocześnie szereg cech ujemnych. Gdy popyt przewyższa jego podaż (co z reguły ma miejsce w pierwszych fazach industrializacji), to znaczy gdy oficjalna cena (sztywna) jest niższa od ceny równowagi, wtedy znika pew-

¹⁴ Nabywcy są zmuszeni do nabycia takich towarów, jakich dostarczy przemysł. Występuje tu zjawisko monopolu wieloszczeblowego: przemysł jest monopolistą w stosunku do handlu, handel w stosunku do konsumenta. Konsumenty konkurują w stosunku do siebie o zdobycie towaru.

¹⁵ Wprawdzie częściowo może zaradzić temu techniczna weryfikacja produkcji, jednak tylko pod warunkiem, że kontrola ta jest prowadzona przez czynniki niezależne od producenta i odbiorcy. Weryfikacja techniczna nie jest jednak w stanie zapobiec odchyleniom asortymentowym. Nie jest ona również efektywna w stosunku do artykułów, które podlegają częstym zmianom mody, gustów itp. Straty z tytułu niedotrzymania warunków jakościowych produkcji w tym modelu rynku są znaczne.

ność otrzymania towaru. Zakup danego towaru wymaga nie tylko wyłożenia pieniędzy, ale także poniesienia określonych uciążliwości¹⁶. Jeśli przyjąć, że koszty społeczne funkcjonowania handlu (K) równają się kosztom przedsiębiorstwa (K_p) i kosztom poniesionym przez konsumenta (K_k), to otrzymujemy równanie: $K_s = K_p + K_k$. W opisanej sytuacji rosną systematycznie koszty ponoszone przez konsumenta, a koszty przedsiębiorstw wykazywać mogą nawet tendencję do obniżenia, np. przez oszczędności w sieci i zatrudnieniu. Jak wykazują dane, we wszystkich planach wieloletnich plany zatrudnienia w handlu nie były w pełni wykonane.

Konsument zdobywa towar bądź to kosztem rekreacji, kosztem zdrowia, bądź też kosztem dnia roboczego; wszystko to na dłuższą metę obniża wydajność pracy społecznej. Gdy trudność zakupu staje się dotkliwa, co zależy od charakteru potrzeb, zaczyna działać zjawisko tak zwanej marży spekulacyjnej, liczonej jako różnica między ceną równowagi a stosowaną na rynku ceną transakcyjną¹⁷. Gdy marża spekulacyjna jest znaczna i gdy zjawisko to jest dostatecznie długotrwałe, wówczas zaczynają funkcjonować dwa rynki, przy czym cena równowagi występuje na drugim rynku, zwanym rynkiem czarnym. Problem zabezpieczenia ceny transakcyjnej społecznie uzasadnionej, czyli takiej, przy której towar byłby dostępny dla wszystkich grup społecznych, jest niezwykle ważny. Postulat ten zostaje spełniony wówczas, gdy cena społecznie uzasadniona będzie się mieścić w granicach sfery równowagi. W omawianym modelu występują trudności zrealizowania tego postulatu. Jedną z głównych przeszkód jest na pewno niska w tym okresie przeciętna wysokość płac i dochodów realnych, nie sprzyjająca głębszym zmianom cen. Obok tego nie mniej ważnym czynnikiem jest niedocenywanie znaczenia aktywnej polityki handlowej. Jako zasadnicze narzędzie kształtowania spożycia

¹⁶ Jak wykazała cytowana uprzednio ankieta czasopisma „Polityka” (por: Polityka 1966, nr 34), przeciętny zakup zabiera 27,5 minut, przy czym zróżnicowanie in plus i in minus jest znaczne w zależności od branży i wielkości miasta. Tak np. w miastach liczących 50—100 tys. mieszkańców przeciętny zakup mięsa zajmuje 45 minut. Najdłużej trwa zakup w sklepie obuwniczym, bo prawie 51 minut, w sklepie odzieżowym 44 minuty. Według obliczeń autora, na przeciętną rodzinę przypada w ciągu dwóch tygodni 29 zakupów trwających ponad 13 godzin. Gdyby przyjąć dane ankiety jako reprezentatywne, to w skali społecznej przeznaczają się 2,5 miliarda godzin czasu społecznego rocznie na wystawanie w kolejce. Jeżeli założyć, że jedna godzina pracy daje społeczeństwu 10 zł nowo wytworzonej wartości, to otrzymamy w ciągu roku 25 mld zł, czyli równowartość około 5% osiągniętego w r. 1965 dochodu narodowego.

¹⁷ W. Jastrzębowski stwierdza (*Równowaga rynkowa i dwie formy jej występowania: rynek sprzedawcy i rynek nabywcy*, Studia Ekonomiczne 1963, nr 9, s. 14—15), że w takiej sytuacji znajdzie się dostateczna liczba nabywców, którzy skłonni są pokryć różnicę między ceną transakcyjną a ceną na czarnym rynku. Również pojawiają się pośrednicy skłonni obsłużyć tych konsumentów za określoną marżę (spekulacyjną, która z natury rzeczy pokrywać musi koszty nabycia towaru, zyski oraz ryzyko z tytułu nielegalnych transakcji). Oczywiście, pośrednicy ci pojawiają się wówczas gdy marża spekulacyjna jest dostatecznie wysoka.

i popytu występuje oddziaływanie na rynek głównie poprzez produkcję. Oddziaływanie na rynek poprzez produkcję jest relatywnie łatwe. Z drugiej strony nietrudno zauważyć, że produkcja jako środek polityki rynkowej jest czynnikiem nieaktywnym, biernym, pochodnym innych procesów. Nie jest to środek świadomego działania, to oddziaływanie de facto, programowo nie sprecyzowane, nie stanowiące systemu celowego, oddziaływanie ujawniające się ex post w sensie skutków¹⁸.

Problem oddziaływania na popyt i spożycie głównie poprzez produkcję zawiera także inne aspekty: jest ono tym skuteczniejsze, w im dłuższym okresie czasu i szerszej przestrzeni jest rozpatrywane. W krótkich okresach czasu i na małych obszarach kształtowanie poprzez produkcję nie jest w pełni skuteczne. Empirycznie stwierdzony fakt braku akceptacji przez konsumenta niektórych artykułów na rynku i wyraźne żądanie co do innych udowadnia nam na co dzień występowanie określonych preferencji indywidualnego konsumenta. Wiadomo, że preferencje te mają różne źródła. Są one wyrazem określonego modelu spożycia ukształtowanego zarówno przez czynniki historyczne (np. skłonność do diety objętościowej w Polsce), jak również czynniki działające aktualnie, a wynikające z prowadzenia świadomej polityki państwa (np. popyt na artykuły użytku kulturalnego i usługi kulturalne). Działają stale takie czynniki, jak warunki w jakich przebiega produkcja, w tym cechy swoiste poszczególnych gałęzi, w których zatrudnieni są konsumenci, miejsce zamieszkania (miasto, wieś), przynależność do danej grupy według wieku i płci oraz wreszcie wielkość uzyskiwanych dochodów, zakres korzystania z konsumpcji społecznej przez daną grupę dochodobiorców, relacje cen, moda i inne. W niemałym stopniu działa tak zwany efekt pokazowy, przy czym chodzi tu zarówno o atrakcyjność oferowanych na rynku towarów, czyli atrakcyjność podaży, jak również wzorowanie się na grupach społecznych, które osiągnęły wyższy standard życiowy. Efekt pokazowy działa również w skali międzynarodowej. Wzorowanie się na poziomie konsumpcji istniejącej w krajach gospodarczo wysoko rozwiniętych oddziałuje obecnie w sposób przemożny na kraje rozwijające się pod względem gospodarczym. Czasopisma zagraniczne, film, kontakty międzynarodowe, import towarów konsumpcyjnych, komisy — wszystko to wpływa na kształtowanie się preferencji indywidualnego konsumenta.

W tych warunkach producent nie może zapobiec rozwojowi potrzeb w zakresie nie produkowanych przez niego artykułów, ponieważ konsument poznaje je w inny sposób, np. przez turystykę obustronną, film, telewizję i literaturę. Producent nie może się uniezależnić od wymagań konsumenta, choćby lepsze produkty faktycznie nie miały dostępu na dany rynek. Tym samym skuteczność kształtowania konsumpcji w obrę-

¹⁸ Zmienność celów polityki gospodarczej również w pierwszych fazach industrializacji zakłada potrzebę różnych mechanizmów oddziaływania na rynek, czego nie docenia się w pełni w tych okresach.

bie określonego rynku uzależniona jest w znacznej mierze od mierzonego obiektywnymi kryteriami poziomu techniki produkcji, od nadążania producenta za postępem technicznym¹⁹. Skoro więc istnieją bardzo wyraźne ograniczenia w zasięgu wpływu produkcji na konsumpcję, zwłaszcza gdy rozpatruje się sprawę w skali jednego rynku, konsument zachowuje możliwość kierowania się subiektywnymi, zindywidualizowanymi motywami przy wyborze towaru. Nie zaspokojone potrzeby zostają odroczone. Obciążają one przyszłe okresy, w których ujawniają się ze wzmożoną siłą. Wynika stąd: aby oddziaływać skutecznie na model spożycia indywidualnego konsumenta, należy uruchomić cały kompleks instrumentów ekonomicznych, w tym także właściwych dla warunków rynkowych, nawet przy założeniu, że działa on w minimalnym zakresie. Posługiwanie się na rynku wewnętrznym głównie produkcją jako środkiem kształtowania spożycia, przy nieelastycznym systemie cen i nieaktywnym oddziaływaniu na popyt, nie może przynieść zamierzonych efektów.

Stosowanie cen mało elastycznych powoduje z jednej strony ostre braki towarowe, z drugiej — przyczynia się do narastania towarów niechodliwych i w rezultacie przy danych środkach uzyskujemy efekty ekonomiczne i społeczne mniejsze niż w przypadku gdybyśmy się posługiwali bardziej elastycznymi środkami polityki handlowej. Dla uzyskania tych efektów niezbędne jest usprawnienie mechanizmu oddziaływania handlu na asortyment produkcji przeznaczonej na rynek, co jest istotnym problemem tego modelu rynku. Mechanizm powiązań między produkcją" a rynkiem działa w tym modelu następująco: producent korzystając z warunków jemu sprzyjających (dających przewagę ekonomiczną) wypuszcza na rynek asortyment mało zróżnicowany, o stosunkowo wysokich (w stosunku do przeciętnej płacy) cenach. Towary oferowane przez przemysł, początkowo nabywane przez górną część piramidy dochodobiorców, z biegiem czasu nie znajdują zbytu. W tej sytuacji producent arbitralnie stwierdza, iż rynek został nasycony, mimo że obiektywnie rzecz biorąc nasycenie danym artykułem w kraju jest stosunkowo niskie. Bariera sprzedaży powstaje na skutek niedostatecznego zróżnicowania asortymentu wielu towarów pod względem wartości użytkowej i cen, nie dostosowanych do możliwości finansowych różnych grup dochodobiorców. Nie zmieniając w sposób zasadniczy asortymentu przemysł przestawia swoją produkcję na inny asortyment albo obniża plany produkcji danego asortymentu. Po upływie jednak pewnego czasu (1 rok

¹⁹ Por. L. Horowitz, *Współpraca handlu z przemysłem*, Roczniki IHW 1957, z. 4, s. 3—40. Autor stwierdza, że producent może przekonać konsumenta, że jego produkt najlepiej zaspokaja potrzeby rynku. Nie uwierzy w to konsument, jeśli dany artykuł trwałego użytku (np. lodówka) nie spełnia podstawowych funkcji (nie chłodzi), nie uwierzy nawet wtedy, gdy nie widział doskonalszego artykułu. Istnieje bowiem — przy określonym poziomie cywilizacyjnym — granica łatwości ludzkiej, która pozwala ocenić konsumentowi najbardziej prymitywne kryteria wartości użytkowej nabytego przedmiotu.

do 2 lat) na skutek obniżonej podaży danego towaru i w związku z zużyciem fizycznym posiadanych artykułów (popyt restytucyjny) oraz zmian w dochodach ludności, zmian demograficznych (zawijanie się nowych małżeństw), a także innych czynników, wzrasta popyt na towary, których obroty uprzednio spadały. W tych warunkach przemysł zwiększa produkcję, choć z pewnym opóźnieniem, nie zmieniając parametrów technicznych, estetyki cen. Rezultatem takiego systemu powiązań produkcji z rynkiem jest nieoptymalne zaspokojenie potrzeb i niedostateczne ich rozbudzanie, co w ostatecznym rachunku ma kapitalne znaczenie dla dynamiki i wzrostu gospodarki socjalistycznej²⁰. Wywody powyższe zmierzają do następujących wniosków: w modelu rynku ograniczonego podstawowym środkiem kształtowania rynku jest działanie przy pomocy produkcji. Kształtowanie rynku głównie przy pomocy produkcji zawęży margines wyboru i prowadzi do ograniczenia funduszu spożycia indywidualnych konsumentów. Uruchomienie rynku w gospodarce socjalistycznej dla uzyskania zamierzeń planowych — przy jednoczesnym niewykorzystaniu instrumentów możliwych i niezbędnych do zastosowania na rynku — powoduje, że efekty uzyskiwane z gospodarki rynkowej są niewielkie²¹. Model spożycia ludności²², którego możliwości kształtowania poprzez rynek są stosunkowo szerokie, w przypadku działania głównie poprzez produkcję kształtuje się jako produkt uboczny wielu innych zamierzeń i to przeważnie niezgodnie z założeniami ogólnymi polityki gospodarczej. Stąd też problem modelu rynku wewnętrznego w gospodarce planowej jest w Polsce przedmiotem wielu dyskusji, często bardzo kontrowersyjnych.

W Polsce wykrystalizowały się dwa zasadnicze stanowiska na temat funkcjonowania rynku wewnętrznego. Jednym z nich to tak zwana teoria usługowa handlu²³. Zadaniem twórców teorii usługowej, działalność handlu utożsamiona jest ze świadczeniem szczególnego rodzaju usług. Gromadzenie zapasów, po które może sięgnąć każdy konsument, jest podstawową usługą świadczoną przez handel wobec ogółu konsumentów, zwalniając ich częściowo z konieczności posiadania własnych zapasów domowych. Handel według tego ujęcia jest spiżarnią szczególnego ro-

²⁰ Prowadzi do sytuacji, jaką mamy w zakresie wielu artykułów trwałego użytku, gdzie przy niskim zaspokojeniu potrzeb konsumentów brak nabywców na powyższe artykuły.

²¹ Tego rodzaju sytuacja jest wykorzystywana przez zwolenników metod administracyjnych jako argument o nieefektywności narzędzi rynkowych w gospodarce socjalistycznej.

²² Za wzorzec należy uznać taką strukturę spożycia, która odpowiada potrzebom społeczeństwa, a więc posiada jego aprobatę.

²³ Por. A. Wakar, *Formuła handlu socjalistycznego*, w: *Podstawowe problemy handlu*, Konferencja Naukowa Katedr Handlowych Wyższych Szkół Ekonomicznych, wrzesień 1963, Warszawa 1963; A. Wakar, S. Nowacki, *Usługowa działalność handlu*, ibidem.

dzaju. Pełniąc rolę powszechnej spiżarni handel oddziałuje aktywnie na kształtowanie konsumpcji. Kupuje się bowiem to, co handel przygotował dla kupującego. Badanie popytu na usługi metodami rynkowymi jest w tym przypadku zarówno mało celowe, jak i mało skuteczne, gdyż usługi świadczone przez handel są określane centralnie. Preferencje indywidualnych użytkowników tylko w niewielkim stopniu (ewentualnie wcale) wpływają na wielkość usług świadczonych w handlu. Handel jest klasycznym przykładem wysoce scentralizowanego aparatu zarządzania. Zarządzanie w handlu musi, a kierowanie przemysłem tylko może być scentralizowane. W związku z tym stwierdza się, iż małe znaczenie dla przemysłu mają sygnały pochodzące z rynku, a przekazywane przez handel, gdyż wzorzec konsumpcji ustalony jest przez centralnie planującego.

Inne stanowisko reprezentują autorzy²⁴ i dyskutanci, którzy polemizując z założeniami „teorii usługowej” nawiązują do sformułowań Marksa i jego genetycznego ujęcia handlu jako rozwiniętej cyrkulacji towarów. Pojęcie handlu w tym sformułowaniu wyrasta z wymiany towarów, z rozwoju rynku i wobec tego poza tymi kategoriami nie istnieje. Zadaniem handlu jest rejestrowanie potrzeb konsumpcyjnych, a to w celu oddziaływania na produkcję poprzez przekazywanie sygnałów rynkowych do przemysłu i wyszukiwanie producentów mogących wykonać pożądaną przez nabywców produkty. Handel w tym ujęciu wiąże się z przemysłem systemem planów i umów w celu znalezienia najekonomiczniejszych dróg przebiegu towarów, podejmując wszystkie niezbędne czynności wprowadzania towarów do bezpośredniego nabywcy, traktując to jako końcowy efekt zarówno produkcji, jak i obrotu, których wspólnym celem jest zaspokojenie potrzeb konsumenta. Potrzeby konsumentów ujawnione na rynku stanowią punkt wyjścia dla produkcji artykułów rynkowych. Wydaje się, iż generalnym założeniem koncepcji „usługowej” handlu jest teza o rozszerzaniu się — w miarę rozwoju gospodarki socjalistycznej — metod zarządzania przy pomocy formuły nieparametrycznej. Trudno się zgodzić z takim ujęciem. Jest to ujęcie statyczne; nie uwzględnia ono ewolucji metod gospodarowania w krajach socjalistycznych. Nie ulega dziś wątpliwości to, że niedorozwój gospodarczy, potrzeba wysokiego tempa akumulacji, forsowna budowa infrastruktury i wynikające stąd napięcia bilansowe — wszystko to stwarzało przejściową potrzebę ekspansji metod zarządzania przy pomocy formuły nieparametrycznej. Trudno jednak przyjmować cechy kraju słabo rozwiniętego jako cechy strukturalne gospodarki socjalistycznej. Wiadomo, że przewyciężenie zacofania w krajach do niedawna gospodarczo słabo rozwiniętych było możliwe tylko poprzez przymusowy wzrost, kosztem ograniczenia konsumpcji tej części dochodu narodowego, jaka przeznaczona była na po-

²⁴ Por. T. Sztucki, *O teoriach handlu socjalistycznego*, w: *Podstawowe problemy handlu*, op. cit., s. 164—190; E. Garbacik, *Rozwój teorii handlu wewnętrznego*, *Handel Wewnętrzny* 1962, nr 4.

trzeby wzrostu. Pierwsze okresy industrializacji narzucają konieczność wytężonej pracy w imię osiągnięcia rezultatów, które z punktu widzenia jednostki wydają się odległe. Oznacza to ograniczenie konsumpcji bieżącej na rzecz konsumpcji przyszłej, przy czym okres odroczenia jest tutaj nieblały.

Panuje dziś przekonanie, ugruntowane doświadczeniem krajów socjalistycznych, że kształtowanie proporcji planu na niekorzyść bieżącego spożycia indywidualnego od pewnego punktu począwszy — gdy odroczenie to wydłuża się ponad nadzieje społeczeństwa — prowadzi do ujemnych zjawisk ekonomicznych i społecznych. Na rynku występują charakterystyczne dla tych okresów braki towarowe, spadek wartości pieniądza, dyktat producenta i sprzedawcy w stosunku do konsumenta i lekceważenie potrzeb indywidualnego konsumenta w ogóle. Nasilanie się tych zjawisk staje się również barierą wzrostu, gdyż ich pochodną jest pojawienie się zniechęcenia do pracy, minimalizacja wysiłku i w skutkach tego niemożliwość podnoszenia wydajności pracy w długich okresach czasu. Wzrost konsumpcji i zaspokojenia potrzeb społeczeństwa jest istotnym składnikiem wzrostu gospodarczego. Przy niedostatecznym poziomie konsumpcji indywidualnej i przy niskim poziomie kultury materialnej stosowane w gospodarce bodźce mogą nie spełnić swego zadania²⁵, toteż przy przechodzeniu do zadań intensywnego wzrostu jako zasadniczy pojawia się problem konsumpcji, w tym zwłaszcza indywidualnej. Im wyższego rzędu jest struktura zatrudnienia, jakość i wydajność pracy, tym wyższy musi być poziom możliwości spożycia, gdyż pojęcie produkcji nie ujmowane technologicznie zawiera w sobie również reprodukcję siły roboczej²⁶. Z tego punktu widzenia należy rozpatrywać i rozstrzygać możliwość wyboru, wynikającą ze sprzeczności między konsumpcją bieżącą a przyszłą, a konsumpcji przyszłej mają służyć aktualnie podejmowane inwestycje. Dlatego też w większości europejskich krajów socjalistycznych podejmowane są wysiłki w kierunku odejścia od modelu rynku ograniczonego. Następuje powolne przechodzenie do takiego modelu rynku, który zapewniłby bardziej doskonałe związki produkcji z konsumpcją. Nieoptymalne wykorzystanie zasobów przy modelu rynku ogra-

²⁵ Część ruchoma płacy planowana jako bodziec wzrostu wydajności pracy wchodzi przy niskich płacach w skład minimum kosztów utrzymania. Rozdział tej części płacy traktowany jest często przez kierownictwa zakładów w sposób socjalny, tzn. każdy spośród pracowników musi ją otrzymać, by osiągnąć minimum płacowe.

²⁶ Dla prowadzenia gospodarki intensywniej palącym problemem są bodźce wzrostu wydajności pracy. Nie wystarczają tu same bodźce finansowe. Musi istnieć odpowiedni wachlarz towarów i usług dla pobudzenia wysiłku i aspiracji. Pracownik, który za zwiększony wysiłek może stałe nabyć większą ilość tych samych prymitywnych wyrobów, rezygnuje po pewnym czasie z dodatkowego wysiłku. Dodatkowy wysiłek można osiągnąć poprzez stworzenie szerszej gamy konsumpcyjnych pokus. Produkcja rolna rozwija się wolno, więc ciężar tej zwiększonej siły nabywczej dźwigać musi przede wszystkim przemysł i usługi.

niczzonego osłabia tempo rozwoju gospodarczego i stąd odejście od tego rynku uważa się za warunek racjonalizacji gospodarki i jej optymalizacji właśnie w warunkach szybkiego wzrostu²⁷.

W świetle przeprowadzonych reform i zmian w zarządzaniu gospodarką narodową zarysowuje się coraz wyraźniej model rynku rozwiniętego, charakterystycznego dla wyższych faz wzrostu gospodarczego²⁸. U podstaw tego modelu rynku tkwi również zasada wolności wyboru konsumpcji. Konsument posiada na tym rynku swobodę samodzielnego

²⁷ Jednym z czynników sprawiających, że przewyciężenie tego modelu rynku następuje stosunkowo powoli, jest rozpowszechnione przekonanie o nadmiernych kosztach tworzenia warunków dla pełnego funkcjonowania rynku w sferze konsumpcji indywidualnej. Istnieje także ugruntowana wśród polityków gospodarczych wiara w skuteczność administracyjnych zabiegów mających na celu przewyciężenie negatywnych stron funkcjonowania modelu rynku ograniczonego; te negatywne strony kumulują się z biegiem czasu i są jedną z głównych przyczyn zakłócających ogólną równowagę gospodarki narodowej i hamujących tempo wzrostu. Stąd rozumowanie w płaszczyźnie: funkcjonowanie pełnego rynku w sferze obsługi konsumpcji indywidualnej albo szybkie tempo wzrostu gospodarczego jest fałszywe, gdyż nie uwzględnia wtórnego oddziaływania konsumpcji na procesy produkcyjne. Por. W. Wilczyński, *Rachunek ekonomiczny a mechanizm rynkowy*, Warszawa 1965, s. 157—158.

²⁸ Ostatnio ukazało się wiele publikacji, które przedstawiają zasadnicze kierunki zmian w systemie planowania i zarządzania handlu w Polsce i innych europejskich krajach socjalistycznych. Główne tezy tych zmian można określić następująco: Plan handlu powinien się ograniczyć do niezbędnych i podstawowych proporcji określających jego zadania i pozostawiać dostatecznie duży margines dla operatywnych czynności handlowych. Dla realizacji bieżącego planu decydujące są takie stosunki między handlem, przemysłem i konsumentem, które opierają się na wzajemnym oddziaływaniu podaży i popytu oraz na związanych z tym kategoriach rynkowych. Oznacza to redukcję dyrektyw typu administracyjnego i oparcie działalności przedsiębiorstw na dwóch zasadniczych wskaźnikach uzyskanych odgórnie: na obrocie i zysku. To zaś pociąga za sobą potrzebę opracowania nowych zasad systemu marż i cen oraz modyfikację systemu finansowego, stosownie do nowych założeń modelowych. Podstawą tych zmian jest jasne określenie zakresu samodzielności przedsiębiorstw, przy taksatywnym jedynie wyliczeniu ograniczeń tej samodzielności. Istotną przesłanką normalizacji stosunków wzajemnych przemysłu z handlem jest likwidacja suprymacji przemysłu w stosunku do handlu. Handel jest równorzędnym partnerem przemysłu. Odpowiedzialność przemysłu za jakość i sprzedaż swych wyrobów stworzona zostaje przez likwidację gwarancji zbytu i poprzez zapewnienie wyboru dostawcy. Ścisłejsze powiązanie rynku wewnętrznego z rynkiem zagranicznym powinno przeciwdziałać skutkom nadmiernej monopolizacji produkcji krajowej. Por. E. Garbacik, *Założenia i główne kierunki zmian w systemie zarządzania i organizacji handlu w Polsce*, Handel Wewnętrzny 1965., nr 4; Z. Havel, *Nowe zasady zarządzania handlem wewnętrznym w Czechosłowacji*, Handel Wewnętrzny 1965, nr 4; H. Hackel, O. Stumpf, *Aktualne problemy planowania handlu i związki między handlem, i przemysłem, w NRD*, Handel Wewnętrzny 1966, nr 4; A. Hodoly, M. Przedpelski, T. Sztucki, *Obrót towarowy w Jugosławii*, Warszawa 1964; V. Kobik, *Konieczność ekonomicznego zarządzania handlem*, Warszawa 1965; *Nowe zasady działania handlu w NRD*, Handel Wewnętrzny 1964, nr 3; T. Sztucki, *Plan i rynek w obrocie towarowym*, Warszawa 1966; W. Wilczyński, op. cit.

określania swoich zakupów w ramach posiadanego dochodu i obowiązujących cen. Wyróżniającą się cechą tego modelu rynku w stosunku do poprzedniego jest to, że akty wyboru indywidualnych konsumentów stanowią punkty wyjścia dla decyzji produkcyjnych w sferze wytwarzania dóbr konsumpcyjnych. Dostarczają one jasnych wskazówek co do najbardziej pożądanej struktury produkcji przy danym układzie preferencji konsumentów. Rozdział dóbr dokonywany jest między indywidualnych konsumentów, zgodnie z ich własną oceną intensywności potrzeb. Powiązanie produkcji z rynkiem odbywa się więc na zasadzie sprzężenia zwrotnego. Również i w tym modelu rynku występować mogą rozbieżności pomiędzy preferencjami konsumentów a preferencjami ogólnospołecznymi reprezentowanymi przez planistów. Interesy ogólnospołeczne mogą dotyczyć takich zagadnień, jak: preferowanie lub ograniczanie określonych rodzajów konsumpcji, form konsumpcji, czy też kolejności zaspokajania poszczególnych potrzeb.

W szczególności ważną rolę w gospodarce planowej odgrywa problem hierarchii potrzeb²⁹. Jednym z głównych narzędzi realizowania hierarchii potrzeb jest polityka handlowa, w tym zwłaszcza polityka cen. Poza instrumentami polityki handlowej państwo socjalistyczne dysponuje wieloma innymi narzędziami realizacji własnych preferencji, takimi jak na przykład planowanie produkcji, polityka dotacji, polityka płac, polityka importu i eksportu i tym podobne. Jeśli występują rozbieżności pomiędzy preferencjami konsumentów ujawnionymi na rynku a preferencjami ogólnospołecznymi reprezentowanymi przez planistów, to w tym modelu rynku rozbieżność ta nie może prowadzić do arbitralnego i automatycznego rozstrzygnięcia jej na korzyść preferencji planistów.

Pojawienie się „sfer sprzeczności” daje jedynie sygnał co do potrzeby przeprowadzenia rachunku³⁰ korzyści (strat) społecznych i ekonomicznych wynikających z wyboru danego wzorca konsumpcji. Ważnym elementem składowym tego rachunku jest stopień zrealizowania wolności wyboru indywidualnego konsumenta przez dany wzorec spożycia przyjęty przez państwo. Istotną bowiem cechą systemu planowania i zarzą-

²⁹ Coraz częściej w polskiej publicystyce społecznej i gospodarczej pojawiają się postulaty w sprawie naukowego opracowania hierarchii potrzeb, której realizowanie oznaczałoby bardziej doskonale wcielanie w życie programowych założeń ustroju socjalistycznego. Por. J. Małysz, *Konsumpcja czasu wolnego*, *Polityka* 1966, nr 13; E. Lipiński, „*Konkurencja*” w *gospodarce socjalistycznej*, *Życie Gospodarcze* 1966, nr 14. Problem powyższy porusza także M. Pohorille, *Model konsumpcji*, *Ekonomista* 1966, nr 2, s. 303, stwierdzając, iż najbardziej skomplikowanym problemem jest ustalenie docelowego modelu konsumpcji. Zdaniem autora, interpretacja ewolucji potrzeb i ustalenie priorytetów społecznych w tej dziedzinie ma rozstrzygające znaczenie dla optymalizacji planu.

³⁰ Trzeba zdać sobie sprawę z tego, że np. zaspokojenie preferencji społecznych pociąga za sobą określony koszt, który musi być przeciwstawiany swoistemu, bardzo często niewymiernemu efektowi.

dzania, w którym poprzez rynek zapewnia się społeczną weryfikację produkcji, jest wzrost zakresu wolności ekonomicznej społeczeństwa; ważnym jej kryterium jest wolność wyboru konsumpcji. Konsekwentne realizowanie wolności wyboru konsumpcji wywiera niemały wpływ na kształtowanie się proporcji gospodarki na korzyść konsumpcji indywidualnej. Nierespektowanie zasady wolności wyboru konsumpcji stwarza niebezpieczeństwo, iż maksymalizacja akumulacji mogłaby się przeciągnąć poza okresy niezbędne (w nieskończoność); jak dotąd, brak poza rynkiem mechanizmu pozwalającego określić punkt, od którego począwszy, dalszy wzrost akumulacji nie służy ani konsumpcji bieżącej, ani przyszłej.

Problemem pozostaje to, jakimi możliwościami dysponuje konsument w gospodarce socjalistycznej, by kształtować rynek zgodnie ze swoimi potrzebami. Wiadomo, że pełne realizowanie zasady wolności wyboru konsumpcji ograniczone było w początkowych fazach rozwoju gospodarczego możliwościami ekonomicznymi gospodarki socjalistycznej. Dwa czynniki były tu decydujące: niski poziom płac i niedostateczna podaż towarów. Wzrost płac realnych wspiera zasadę wolnego wyboru konsumpcji, przekroczenie bariery minimum dochodu na głowę stwarza sytuację, w której nie tylko zaspokajane są podstawowe potrzeby, ale zostaje określona kwota — tzw. fundusz swobodnej decyzji — do dyspozycji obywatela, którą może dowolnie dysponować i przeznaczać w zależności od ukształtowanych preferencji. Rola i znaczenie konsumenta i rynku rośnie wraz ze wzrostem funduszu swobodnej decyzji. O tę kwotę ubiegają się (konkurują) nie tylko przedsiębiorstwa handlowe, lecz także usługowe, biura podróży, kasy oszczędności i tym podobne.

Zasadę wolnego wyboru wspiera także odejście i wycofanie się z pewnych form konsumpcji zbiorowej na rzecz konsumpcji indywidualnej. Proces ten zachodzi we wszystkich krajach socjalistycznych. Odbywa się to bądź to w wyniku przesuwania pewnych dóbr ze sfery konsumpcji zbiorowej do indywidualnej (mieszkania), bądź też przez ograniczenie dotacji dla pewnych dziedzin albo przez zmianę cen, tak aby gwarantowały one rentowność produkcji czy usług (lekarstwa nabywane na zasadzie kupna-sprzedazy, kina, teatry, książki). Tego rodzaju tendencja oznacza wzrost zakresu wolności wyboru indywidualnej konsumpcji. W warunkach konsumpcji zbiorowej państwo niejako w imieniu indywidualnego konsumenta wybiera określoną formę i kierunek konsumpcji, co rzecz jasna ogranicza swobodę wyboru. Tego rodzaju postępowanie ma na pewno uzasadnienie w warunkach niedorozwoju gospodarczego czy też nie rozbudzonych potrzeb, jednakże wraz ze wzrostem dochodów na głowę, zróżnicowaniem się podaży, rozbudzenie potrzeb jest możliwe głównie poprzez decyzje indywidualnego konsumenta na rynku³¹. Ry-

³¹ Innym problemem jest ustalenie optymalnych proporcji między konsumpcją indywidualną a zbiorową. W toczonej na ten temat dyskusji (por. H. Koplewicz, *Spoleczny fundusz spozycia*, *Życie Gospodarcze* 1965, nr 4, A. Gutowski, *Bochenek*

nek w tym przypadku daje konsumentowi możliwość przeprowadzenia indywidualnego rachunku ekonomicznego. Konsument rozpatrując różne możliwości przeznaczenia pieniędzy w zależności od indywidualnej sytuacji (dochód, zawód, wiek, miejsce zamieszkania) dąży do optymalnego zaspokojenia swoich potrzeb zgodnie z ukształtowanymi preferencjami. Swobodny wybór uważany jest za najbardziej efektywną formę podziału³². W swobodnym, alternatywnym wydatkowaniu zasobów pieniężnych tkwi podstawowe narzędzie oddziaływania przez konsumenta na rynek wewnętrzny. Konsument w gospodarce socjalistycznej wydaje pieniądze tam i na to, gdzie zechce; może także odroczyć swój zakup, nie dokonać zakupu w ogóle i odłożyć pieniądze w postaci oszczędności. W krajach socjalistycznych panuje obecnie na rynku rywalizacja (konkurencja) różnych instytucji o zdobycie pieniądza indywidualnego konsumenta. Jest to przede wszystkim konkurencja nie tyle poprzez artykuły wytworzone przez różne przedsiębiorstwa, ile konkurencyjność różnych możliwości przeznaczania dochodu konsumenta.

Przedsiębiorstwa socjalistyczne zmuszone są coraz bardziej do wypuszczania na rynek takiej struktury produkcji i usług, która najlepiej odpowiada potrzebom rynku. Tego rodzaju struktura produkcji pozwala także osiągnąć optymalne wyniki przedsiębiorstwom. Istotnym warunkiem funkcjonowania modelu rozwiniętego rynku jest stworzenie produkcji, w tym zwłaszcza podaży, gwarantującej realizację zasady wolnego wyboru. Należy w tym miejscu stwierdzić, iż pojęcie podaży nie jest

na części podzielony, Polityka 1966, nr 6; por. także cykl artykułów pt: *Polska rok 1985*, Polityka 1966, nr 1, 2, 5) podkreśla się, iż do tej pory brak wypracowanych kryteriów do przeprowadzenia takiego rachunku. Nie ulega wątpliwości, iż niektóre świadczenia należy traktować jako związane z ustrojem socjalistycznym. Trzeba jednak stwierdzić, że fundusz spożycia zbiorowego nie spełnia roli bodźcowej w kształtowaniu wydajności pracy; nie jest także brany w rachubę przy ocenie ogólnego poziomu stopy życiowej przez indywidualnego konsumenta. Społeczeństwo jest skłonne mierzyć swoją stopę życiową wyłącznie wysokością realnych dochodów osobistych. Warunkiem rozszerzenia zakresu konsumpcji zbiorowej jest ukształtowanie nowego stosunku do pracy. To wymaga jednak dłuższego czasu. W okresach planowanych ta forma zaopatrzenia stanowić będzie jedynie margines, natomiast dominować będzie wolność wyboru dóbr przez konsumentów. Nie stanowi to jednak przeszkody, by wydatki na określone potrzeby zbiorowe, uznane za związane z ustrojem, nie wzrastały systematycznie. Chodzi tu o takie wydatki, jak środki przeznaczone na rozwój szkolnictwa wszystkich szczebli, rozszerzenie świadczeń na rzecz osób niezdolnych do pracy, wzrost środków przeznaczonych na polepszenie warunków pracy i wypoczynku ludności i tym podobne.

³² Forma podziału w drodze swobodnego wyboru konsumpcji jest formą najoszczędniejszą, to znaczy wymagającą stosunkowo najmniejszej ilości dodatkowych nakładów pracy społecznej dla obsłużenia całego procesu. Zastosowanie np. systemu powszechnego rozdzielnictwa administracyjnego wymagałoby rozbudowanego, z konieczności kosztownego aparatu państwowego. Por. J. Mujżel, *Stosunki towarowe w gospodarce socjalistycznej*, Warszawa 1963, s. 145—149.

równoznaczne z pojęciem produkcji towarów³³. Podaż jest to masa towarowa celowo zestawiona, skompletowana i dostarczona na miejsce i w czasie, gdzie ujawnia się popyt. Podaż jest więc masą towarów i usług zaoferowanych do sprzedaży, masą zapewniającą ciągłość sprzedaży. Pod pojęciem podaży należy rozumieć ogół sprzedawców wraz z towarami oferowanymi przez nich do sprzedaży³⁴. W sumie więc towar, by stać się podażą musi być udostępniony nabywcy. Nie wystarcza samo przeznaczenie towaru na sprzedaż, muszą być dokonane liczne czynności handlowe, w wyniku których powstają warunki, gdzie wystarcza już sama tylko decyzja nabywcy, aby transakcja kupna-sprzedaży została dokonana³⁵. Czynności tych może dokonać albo sprzedawca, albo nabywca. W modelu rynku ograniczonego (niezrównoważonego) w większości przypadków występują sytuacje rynkowe, w których czynności te spadają głównie na końcowego nabywcę-konsumenta. W modelu rynku rozwiniętego handel przyjmuje na siebie bardzo szeroki zakres czynności handlowych, również takich, które w obrocie mniej rozwiniętym są wykonywane przez konsumenta w ramach jego gospodarstwa domowego. A więc w pojęciu podaży mieści się zarówno masa towarowa, jak i określony zakres czynności handlowych, doprowadzających ów towar do nabywcy. Towar pozbawiony związanych z nim usług handlowych nie jest podażą. Może wystąpić sytuacja, kiedy przy zupełnie wystarczających zasobach towarowych przepustowość i przelotowość punktów sprzedaży okazuje się niewystarczająca i pojawiają się perturbacje rynkowe. Brak rezerw w tym zakresie ma znaczenie zupełnie podobne jak niedostatek towarów. Stan równowagi globalnej rynku to sytuacja, kiedy na decydujących rynkach branżowych istnieją co najwyżej nieznaczne i różnokierunkowe odchylenia od równowagi³⁶. Problemem jest to, do jak szeroko zakrojonej różnorodności towarów ma się odnosić równość popytu i podaży, stanowiąca podstawę równowagi rynkowej. Decydują o tym zasobność konsumentów i aktualna polityka podaży.

Przy rozmiarach podaży za małych w stosunku do popytu, popyt konsumentów dotyczy w zasadzie tylko grup towarowych (np. ubranie, obuwie, chleb itp.). Gdy cała grupa towarowa wchodzi w stan równowagi, wtedy popyt rozszczepia się na poszczególne artykuły, zaś wyróżniające je cechy użytkowe i ceny zaczynają być uważane za okoliczności istotne dla wyboru, ponieważ domaganie się ich nie naraża nabywcy na ryzyko pozostania bez żadnego towaru. W związku z postępem technicznym możli-

³³ W polskim systemie planowania tradycyjnie bilansuje się masę towarową na szczeblu produkcji z siłą nabywczą ujawnioną na szczeblu detalu. Tego rodzaju metoda nie jest prawidłowa ze względu na różnice szczebli: Prawidłowe bilansowanie może mieć miejsce na równych szczeblach obrotu. Tak więc popyt konsumentów może być zrównoważony tylko przez podaż na rynku detalicznym.

³⁴ A. Hodoly, *Wstęp do badań rynku*, Warszawa 1961, s. 215.

³⁵ Por. W. Jastrzębowski, *Równowaga rynkowa* . . ., op. cit., s. 10.

³⁶ Ibidem, s. 9.

wości różnicowania się cech handlowych towarów są nieograniczone; w ten sposób krystalizuje się zapotrzebowanie na coraz to nowe, coraz bardziej szczegółowe i coraz ściślej potrzebom ludzkim odpowiadające właściwości towarów.

Różnicowanie asortymentu towarów, ich gatunków i odmian jest częścią składową polityki podaży, ale istnieją granice tego procesu: z jednej strony będzie to moment, kiedy zbytne zróżnicowanie uniemożliwia racjonalny wybór, z drugiej będzie to punkt, od którego począwszy, zbytne zróżnicowanie asortymentu utrudnia sprzedaż przedsiębiorstwom handlowym i w ostatecznym rachunku przynosi stratę produkcji. Wchodzą tu także w rachubę takie problemy, jak zabezpieczenie optymalnej serii produkcyjnej i racjonalnych cykli zaopatrzenia przedsiębiorstw produkcyjnych na potrzeby rynku. Jedną z zasadniczych podstaw dla określenia zakresu zróżnicowania asortymentu są wskaźniki szybkości rotacji towarów. W przypadku nadmiernego zróżnicowania asortymentu niezbędne są zabiegi zmierzające do jego uproszczenia. Granicą uproszczenia jest osiągnięcie takiego stopnia skupienia asortymentu, który umożliwi nabywcy orientację i racjonalny wybór, a przedsiębiorcom rentowność³⁷. Z tego punktu widzenia za równowagę rynku wewnętrznego uznać należy taki stosunek między rozmiarami podaży i popytu, przy którym rynek wewnętrzny funkcjonuje bez perturbacji, tzn. że transakcje są zawierane po istniejącej (oficjalnej) cenie, a towar nie ucieka z normalnych kanałów rynkowych. Granice równowagi rynkowej są tam, gdzie pojawiają się perturbacje rynkowe³⁸. Wolność wyboru konsumpcji zakłada istnienie równowagi rynku. Tylko wówczas konsumenci mają praktyczną możliwość nabycia pożądaných artykułów.

Tak pojęte rozmiary i struktura podaży, zapewniające funkcjonowanie rynku wewnętrznego bez zakłóceń, muszą zawierać szereg elementów nie uwzględnianych w modelu rynku ograniczonego (niezrównoważonego). W warunkach rynku rozwiniętego podaż to masa towarowa pokrywająca: przewidywane (oparte na analizie terenowych bilansów pieniężnych dochodów i wydatków ludności) rozmiary i strukturę popytu ludności ujawnione na szczeblu detalu plus rezerwa na zbyt niską ocenę popytu ze

³⁷ A. Hodoly, op. cit., s. 218.

³⁸ Od strony transakcyjnej za stan równowagi rynkowej uznać należy taki poziom dostaw, przy którym przez cały okres między kolejnymi dostawami istnieje zapas towaru zdolny zaspokoić również popyt nabywcy zgłaszającego się w końcu okresu. Oznacza to, że aż do następnej dostawy ciągle istnieje zapas umożliwiający wybór. W danym okresie czasu suma dostaw dąży do zrównania się z sumą sprzedaży i popytu. Stąd wniosek, że aby zapewnić równowagę rynku niekonieczne są dostawy wyższe od sprzedaży. Rozmiary zapasu niezbędnego do zapewnienia równowagi na szczeblu transakcyjnym zależą w dużym stopniu od częstotliwości dostaw, od sprawności przewidywania popytu, zróżnicowania asortymentu, wyposażenia handlu w środki transportowe, magazyny oraz stopnia rozproszenia sieci. Por. W. Jastrzębowski, *Równowaga rynkowa...*, op. cit., s. 12.

strony centralnego organu planującego oraz organizacji handlowych, uwzględniająca zmiany w popycie, które mogą się ujawnić w okresie planowanym na skutek zmian w modzie i postępie technicznym oraz pod wpływem efektu pokazowego rynków zagranicznych.

W znanym nam układzie gospodarki socjalistycznej rozwiązania wymaga problem niezwykle skomplikowany, jeśli uwzględnić, iż: a) rynek jest tylko mechanizmem realizacji i to w krótkich okresach czasu, b) podaż określana jest przez pianistów, c) cena w krótkich okresach jest sztywna, d) na rynku występują wahania, e) przy danym poziomie dochodów i stopniu zaspokojenia potrzeb konsument nie reaguje ekonomicznie. W warunkach działania samoczynnego mechanizmu rynkowego cena występowała jako element konstytuujący równowagę rynku. Samoczynny mechanizm rynkowy ulega w gospodarce socjalistycznej zakłóceniu na skutek ingerencji mechanizmów państwa. W tej sytuacji utrzymanie równowagi między podażą a popytem, przy danej (sztywnej) cenie, można osiągnąć również tylko poprzez działanie mechanizmów państwa, w tym głównie poprzez elastyczne planowanie obu elementów rynku. Mimo możliwości kształtowania przez państwo dochodów ludności, występują na rynku naturalne wahania po stronie popytu, a więc równowagę rynku przy stałej cenie zapewnić można przez elastyczne planowanie podaży. Elastyczność podaży będzie zawarowana, jeśli zabezpieczone zostaną odpowiednie rezerwy na potrzeby rynku wewnętrznego, założone programowo, planistycznie, w różnych bilansach, w tym przede wszystkim po stronie produkcji³⁹.

Części składowe rezerwy na potrzeby rynku obejmują takie wielkości, jak: rezerwy mocy produkcyjnych we wszystkich gałęziach produkcyjnych na potrzeby rynku wewnętrznego na wypadek fluktuacji ilościowych i jakościowych na rynku w okresie planowanym, rezerwy surowcowe dla pokrycia nowych potrzeb, które mogą się ujawnić na rynku, rezerwy dewizowe na zakup surowców i maszyn za granicą i w związku z koniecznością (uznaną przez centralnie planującego) zaspokojenia nowych potrzeb. Niezbędne są także rezerwy dewizowe organizacji handlowych uzyskane przez nie ze sprzedaży towarów własnych na rynkach zagranicznych. Rezerwy takie umożliwiają elastyczne uzupełnianie zasobów towarowych rynku wewnętrznego w tych przypadkach, kiedy uruchomienie krajowej produkcji nie może nastąpić szybko albo też zakup, grupy towarów konsumpcyjnych jest bardziej efektywny niż podejmo-

³⁹ K. Łaski (*Zarys reprodukcji socjalistycznej*, Warszawa 1965-, s. 545) stwierdza, iż ceną wzrostu rezerw jest na krótką metę pewne osłabienie tempa wzrostu dochodu narodowego. Na długą metę jednak owe rezerwy nie tylko nie zmniejszają tempa wzrostu, lecz właśnie zwiększają poprzez zmniejszenie strat na jakie gospodarka bez rezerw jest stale narażona. Posiadanie ich wyzwala szereg rezerw intensywnego wzrostu gospodarczego, jak na przykład działanie stałej siły nabywczej pieniądza, umacniającej oddziaływanie płacy na wydajność.

wanie własnej produkcji⁴⁰. Niezależnie od tych możliwości w krajach socjalistycznych pojawia się nowe źródło wzbogacenia masy towarowej na rynku wewnętrznym. Jest nim rozwijanie wzajemnej wymiany towarów między organizacjami handlowymi krajów socjalistycznych. W tym celu niezbędne jest zaplanowanie rezerwy towarowej organizacji handlowych dla dokonywania wymiany towarów z krajami sąsiednimi pod kątem widzenia uzupełnienia asortymentu w poszczególnych grupach towarowych. Konsekwencją zwiększonych możliwości eksportowych jest uelastycznienie struktury podaży na rynku wewnętrznym poprzez wzrost możliwości importowych.

Założone programowo (planistycznie) rezerwy⁴¹ stanowią materialne podstawy dla zabezpieczenia wolności wyboru konsumpcji. Składają się one na tak zwany margines wyboru, czy też, jak się określa, margines rynku nabywcy. Należy zaznaczyć, iż w taki sposób określany margines wyboru nie może być zagwarantowany jedynie przez handel drogą manipulacji zapasami.

Tradycyjnie stwierdzano w literaturze⁴², iż w warunkach równowagi rynku wielkość podaży w skali makro powinna nieznacznie przekraczać rozmiary popytu ujawnionego na rynku. Nadwyżka ta miałaby umożliwić jednostkom reprezentującym podaż stałe dysponowanie odpowiednim zapasem towarowym, który zabezpieczałby nabywcom pełną swobodę wyboru. Oznaczając nadwyżkę symbolem N , a wielkość podaży i popytu symbolami S i D , otrzymywano wzór $S=D+N$, wyrażający równość w warunkach równowagi rynku. Abstrahując już od niezgodności takiego pojęcia równowagi z klasyczną definicją równowagi rynku, należy stwierdzić, że równość $S=D + N$ zbudowana jest na przesłankach modelu rynku ograniczonego, w którym konsument posiada prawo doboru konsumpcji; jego akty wyboru nie stanowią jednak punktu wyjścia dla decyzji produkcyjnych. Równowagę osiąga się poprzez manipulację zapasami lub po-

⁴⁰ Wielu autorów podkreśla, iż możliwości w tej dziedzinie nie są w pełni wykorzystane. Por. D. Fikus, *Dlaczego tak mało?* Polityka 1966, nr 5; J. Raabe, *Wymiana towarowa wzbogaca asortyment*, Życie Gospodarcze 1966, nr 13.

⁴¹ Za bilansowaniem bez rezerw przemawiały w pierwszych okresach industrializacji takie względy, jak nieoptymalne proporcje gospodarcze i niepełne wykorzystanie sił wytwórczych w gospodarce rynkowej oraz potrzeba radykalnego zwiększenia udziału akumulacji w dochodzie narodowym, przy jednoczesnym niedopuszczeniu do poważniejszej zwyczajki cen. Należy jednak stwierdzić, że okres zapoczątkowania rozwoju gospodarczego jako obiektywna przyczyna ograniczonego (niezrównoważonego) rynku nie trwał w krajach socjalistycznych dłużej niż 10—12 lat. Okres zapoczątkowania rozwoju gospodarczego kończy się wówczas, gdy punkt ciężkości nakładów inwestycyjnych przenosi się z niewielu kluczowych obiektów na coraz liczniejsze przedsięwzięcia specjalistyczne, zmierzające do wszechstronnego wykorzystania możliwości tkwiących w zwiększonej bazie produkcyjnej. Zwiększa się wówczas liczba przedsięwzięć i tym samym potrzeba powiązań poziomych między nimi.

⁴² Por. W. Welfe, *Popyt i podaż*, Warszawa 1962, s. 66, oraz W. Jastrzębowski, *Równowaga rynkowa ..*, op. cit., s. 11—12.

przez zmiany cen. Jest to sytuacja typowa dla handlu jako „spizarni” (A. Wakar), gdzie podaź jest dana, konsument zaś ma jedynie prawo doboru „koszyka” zakupów w granicach wyznaczonych arbitralnie przez centralnie planującego.

Margines wyboru konsumenta w ramach rynku rozwiniętego leży głównie poza handlem, w postaci rezerw mocy produkcyjnych, rezerw surowców i dewiz, które w każdej chwili mogą zostać uruchomione w zależności od potrzeb rynku wewnętrznego. W gospodarce planowej istnieją obiektywne warunki ku temu, by zmniejszyć margines wyboru indywidualnego konsumenta w stosunku do marginesu wyboru w gospodarce kapitalistycznej. Zmniejszenia marginesu wyboru należy szukać nie tyle przez ograniczenie swobody wyboru konsumenta, ile poprzez bardziej elastyczne wykorzystanie systemu planowania w celu oszczędniejszego gospodarowania poszczególnymi elementami rezerwy⁴³.

THE EVOLUTION OF INNER MARKET IN PLANNED ECONOMY

Summary

In planned economy the market is a mechanism of outlet in the short run. It does not determine directly either the production or prices. The market is constituted by the functioning of state's mechanisms. In such state of affairs there remains the problem how wide ought to be the field of choice for individual consumer and how much influence can he exert on the construction of current and perspective trade planning. For the socialist society there exist a free choice of consumption. This is leading, however, to such a quantity of various alternatives of meeting one's needs, that it can be solved only by market apparatus. The acceptance of the principle of free choice of consumption may have manifold repercussions of the planned economy, depending on the home market's model. We can distinguish two market models in the sphere of servicing individual consumption. The first one is characteristic to the initial phases of industrialization. That model of the market — is called a restraint market. The consumer conserves here is free choice of consumption, but his choice acts exert only an influence on the division of offered consumption goods. The negative effects of a restraint market get accumulated and become with a time a market disturbing factor.

With the undertaken reforms, we can distinguish nowadays a model of a developed market, characteristic for the higher phases of economic growth. The specific trait of that market model is the fact, that the act of choice individual consumers constitute the starting points for production decisions. With the assumption of rigid prices, the market equilibrium can be safeguarded only by means of planning. Of paramount importance here is the supply elasticity, which can be assured by reserves, foreseen in various balances, and especially in the production sphere.

⁴³ Formuła $S = D + N$ ma pełne zastosowanie w skali mikro, a więc dla przedsiębiorstwa handlowego, gdzie podstawą ciągłości sprzedaży są odpowiednie zapasy towarowe uwzględniające wahania w sprzedaży i dostawach w danym okresie czasu.